Gdyby miało nie być jutra – Mrozu

Gdyby miało nie być jutra, Kupiłbym 45-tkę
Naładował magazynek i zawinął komuś portfel
Gdyby miało nie być jutra
Pocałowałbym cię w usta
Przyłożył sobie lufę do skroni
By poczuć smak życia tak właśnie bym zrobił
Gdyby miało nie być jutra
I chyba to zrobię bo jutro nie czeka mnie nic
Chyba to zrobię bo jutro nie czeka mnie nic
Nie czeka mnie nic
Nie czeka mnie nic
Na pohybel wszystkim, hej! [ooo]
Na pohybel wszystkim, hej!
Z życiem sam na sam, muszę coś zniszczyć
Oo, muszę coś zniszczyć, [hej!]
Na pohybel wszystkim
Jutro nie będzie już
Jutro nie będzie już nic
Gdyby miało nie być jutra
Jeśli jutro byłoby wątpliwe
Dałbym kelnerce jej największy napiwek
Posypałbym kreskę, poczuł dobrze przez chwilę
Uciekł naBezludne przedmieścia
I nie martwił się o nic
Jadąc przez las wyłączyłbym reflektory
Przeładował broń i przyłożył do skroni
Przyrzekam, zrobię to
Przyrzekam, zrobię to
Bo nie czeka mnie nic
Chyba to zrobię, bo jutro nie czeka mnie nic
Nie czeka mnie nic Nie czeka mnie nic
Na pohybel wszystkim [hej!]
Na pohybel wszystkim [hej!]
Z życiem sam na sam, muszę coś zniszczyć
Ooo, muszę coś zniszczyć, [hej!]
Na pohybel wszystkim

Jutro nie będzie już nic
Jutro nie będzie już
Jutro nie będzie już nic
Jutro nie będzie już
Jutro nie będzie już
Sam na sam i muszę coś zniszczyć, Ooo
Muszę coś zniszczyć, [hej!]
Na pohybel wszystkim
Jutro nie będzie już
Jutro nie będzie już nic

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych